

Co z pieniędzmi dla Polski? Olbrycht o kulisach negocjacji

Data publikacji: 24.09.2021 17:40

Komisja Europejska wciąż nie wydała pozytywnej opinii na temat projektu Krajowego Planu Odbudowy, który przedstawił jej polski rząd. O zastrzeżeniach, jakie wobec Polski zgłasza Bruksela i kulisach przedłużających się rozmów mówił dzisiaj (24.09) poseł Jan Olbrycht.



fot. KR/Ox.pl

Na webinarium poświęconym funduszom europejskim dla samorządów cieszyński polityk mówił krótko o projekcie polskiego Krajowego Planu Odbudowy. - **Podlega on ocenie Komisji Europejskiej, która współpracuje z Parlamentem. Na wydanie - to ważne - pozytywnej opinii, Komisja ma dwa miesiące. Jeśli to się nie uda, to Komisja prowadzi negocjacje do skutku** - zaznaczał.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że pieniądze z Funduszu Odbudowy pochodzą z pożyczek, jakie zaciąga Komisja Europejska na rynkach finansowych. Polska może się ubiegać - po spełnieniu pewnych warunków - o kredyt w wysokości maksymalnie 32-34 mld euro. Obecnie jednak rząd wnioskuje o 12 mld euro.

Jakie zatem zastrzeżenia zgłasza unijny organ wykonawczy? - **Rozmawiałem z przedstawicielami Komisji Europejskiej i z tego, co mi wiadomo, polski projekt nie otrzymuje pozytywnej opinii przede wszystkim z powodu niespełnienia wymogu semestru europejskiego z 2020 roku, który mówi, że należy podjąć działania poprawiające klimat inwestycyjny, w tym niezależność sądów** - mówił Olbrycht.

Polski projekt Krajowego Planu Odbudowy będzie też oceniany - w przypadku pozytywnego zaopiniowania przez Komisję - Rada UE. To organ, w którym zasiadają ministrowie z państw członkowskich. - **Kilku ministrów zasiadających w Radzie ma nadzieję, że Komisja Europejska w sposób szczególny przyjrzy się polskiemu projektowi KPO. Chcą mieć pewność, że Komisja zrobiła, co należy, jeśli mają przeprowadzać później nad nim głosowanie. To nowość. Z tego, co wiem, zastrzeżenia te zgłaszają członkowie rządów z Holandii, Finlandii i Austrii** - wyjaśniał europoseł.

KR